

CZAS

ZEGARKI
WODNA

ZDOBYWCY GŁĘBIN, POGROMCY OCEANÓW

WIĘKSZOŚĆ POSIADACZY ZEGARKÓW DLA MIŁOŚNIKÓW SPORTÓW WODNYCH KORZYSTA Z NICH RACZEJ NA LĄDZIE, OGRANICZAJĄC DO MINIMUM KONTAKT Z JAKĄKOLWIEK CIECZĄ. MYCIE RĄK, PRYSZNIC CZY NIESPODZIEWANA ULEWA TO NAJCZĘSTSZE „MOKRE” ZAGROŻENIA, JAKIE NA NIE CZYHAJĄ. ALE TO WŁAŚNIE EKSTREMALNE TESTY PRAKTYCZNE DECYDUJĄ O ZALICZENIU ZEGARKA DO KATEGORII TYCH, KTÓRE SPRAWDZAJĄ SIĘ ZARÓWNO NA WODZIE, JAK I POD WODĄ

Gotowy mechanizm każdego zegarka z logo Rolex jest poddawany licznym kontrolom i testom

Divery to zegarki w założeniu służące do nurkowania. Praktycznie każda licząca się marka ma je w swojej ofercie. Powstały na fali poszukiwań coraz doskonalszych rozwiązań zegarmistrzowskich dedykowanych podróżnikom eksplorującym najpierw lądy, a później oceany. Dla inżynierów i projektantów stanowiły początkowo nie lada wyzwanie. Z jednej strony należało im zapewnić atrakcyjny wygląd i wygodę użytkowania, z drugiej sprostać wyśrubowanym wymaganiom technicznym, które zegarek musiał spełnić, aby mógł

towarzyszyć nurkowi podczas wyprawy w głąb morza. Podstawowy parametr to oczywiście wodoszczelność, ale dochodzi również czytelność odczytu w warunkach słabego oświetlenia, kwestia odporności materiałów na ciśnienie panujące pod wodą, zabezpieczenia koronki, obrotowy pierścień lunety i wiele więcej.

PIONIERZY I LIDERZY

Współcześnie divery produkują największe marki zegarkowe – Rolex (Submariner), Omega (Seamaster). Kluczem do sukcesu tych modeli jest z całą pewnością niezawodność

w połączeniu z ponadczasowym designem, który sprawdza się podczas niemal każdej okazji. Ponadto wielu aktorów, muzyków, głów państwa i bohaterów masowej wyobraźni nosi na nadgarstku któregoś ze wspomnianych „nurków”. Kampania promocyjna nie ominęła nawet najślynniejszego agenta brytyjskiego wywiadu Jamesa Bonda, który korzystał w serii filmów o swoich przygodach z obu modeli.

Oczywiście warto pamiętać, że dzisiejsze Seamastery Planet Ocean i Submarinery tylko z wyglądu przypominają swoich starszych braci. Metamorfoza dokonała się niemal na każdym polu, dzięki czemu zegarki mają wyższy wskaźnik wodoszczelności (co najmniej 300 m). Powstają ze znacznie lżejszych i bardziej niezawodnych materiałów, odpornych na działanie czynników zewnętrznych (ceramika), dzięki czemu codzienne użytkowanie staje się jeszcze wygodniejsze.

Marki pamiętają także o grupie użytkowników, dla których nieprzemijalność wzornictwa ma nieco mniejsze znaczenie. To ci nieszczęśnicy, którzy faktycznie schodzą z nimi pod wodę, i to na dodatek głęboko. Rolex produkuje Deep Sea, który seryjnie jest wodoszczelny do 3900 m, a eksperymentalny model nawet – uwaga – do 12 000 m! Omega wypada nieco skromniej, jej Seamaster Ploprof może zejść pod wodę do 1200 m.

Kto chce niczym rasowy podróżnik podążać mniej utartymi zegarkowymi szlakami, ma w czym wybierać. Nawet producenci do tej pory kojarzeni raczej z biżuterią lub klasycznymi czasomierzami rozpoczynają podwodną żeglugę. W ubiegłym roku Cartier zaprezentował pierwszy diver Calibre de Cartier Diver, i to od razu taki z najwyższej półki, spełniający wyśrubowane normy ISO 6425. Przypomnijmy, że aby otrzymać ten certyfikat, zegarek musi sprostać wielu rygorom

CZAS
ZEGARKI
I WODNA



stycznym wymaganiom, m.in. odczyty czasu i wskazań na bezelu mają być widoczne w całkowitej ciemności z odległości 25 cm, a sam czasomierz musi wykazać się odpornością na nagłe zmiany temperatury. Inny zesłoroczny debiutant w kategorii nurków to ScubaTec marki Carl F. Bucherer – wodoszczelny do 500 m, ze stalową kopertą o średnicy 44,6 mm i charakterystycznym zdobieniem faktury tarczy.

Miłośników nietypowych rozwiązań powinien zainteresować czasomierz Oris Aquis Depth Gauge. Oprócz tradycyjnych funkcji divera wyposażono go w głębokościomierz, który mogą przetestować również początkujący amatorzy tego sportu, schodząc nawet na 2–3 metry. Zasada jego działania jest dość prosta, ale efekt zaskakujący. I na koniec polski akcent, szczególnie dedykowany poszukiwaczom podwodnych wrażeń o ograniczonym budżecie. Marka Xicorr we współpracy z nurkiem Darkiem



TAG Heuer od lat związany jest z żeglarstwem. Aquaracer 500M to oficjalny zegarek zespołu Oracle biorącego udział w regatach America's Cup

Wilamowski stworzyła model Circle Garda 2012. Nazwa pochodzi od miejsca, w którym Wilamowski testował jego wodoszczelność (243 m), czyli jeziora Garda w północnych Włoszech. Przyzwoita propozycja do użytkownika również na co dzień.

CZAS POD ŻAGLAMI

Choć najbardziej pożądane, divery to niejedynie zegarki związane ze sportami wodnymi. Osobną kategorię stanowią czasomierze wykorzystywane przez żeglarzy. Oczywiście nie mam tu na myśli modeli, w których warto pokazać się na luksusowym jachcie, ale te specjalnie zaprojektowane z myślą o czynnych amatorach wskazanej dyscypliny. Nowoczesnym rozwiązaniem w tym segmencie jest model TAG Heuer Aquaracer 72, którego marka nazywa pierwszym SmartWatchem dedykowanym zawodom żeglarskim. Swój debiut zaliczył na nadgarstkach zwycięskiej drużyny Oracle Team USA podczas 34 zawodów o Puchar Ameryki. Został zaprojektowany przy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

udziale żeglarzy, dostarczając rozwiązań, które faktycznie mogą pomóc w zwycięstwie. Każdemu członkowi załogi elektroniczny wyświetlacz pokazuje – oprócz godziny – aktualne wskazania interesujących go parametrów (pobieranych z centralnego komputera) w czasie rzeczywistym. TAG Heuer zadbał nie tylko o członków zespołu Oracle. Dla miłośników żeglarstwa powstała też limitowana edycja chronografu Aquaracer 500M Cal. 72 Countdown Oracle Team USA.

CZAS KLASYKI

Wielbiciele klasyki z pewnością zainteresuje mająca włoskie korzenie marka Panerai. Kojarzona zwykle z masywnymi zegarkami dla twardej dzielnicy, od 10 lat organizuje zawody jachtów klasycznych Panerai Classic Yachts Challenge. Z okazji okrągłej rocznicy przygotowała limitowaną do 50 sztuk wykonaną z tytanu model Luminor Submersible 1950 3 Days Automatic. Ponadto manufaktura wypuściła także li-

Panerai Luminor Submersible
1950 powstał dla uczczenia związków marki z regatami klasycznych jachtów



mitowaną serię instrumentów pokładowych: barometru, termometru, wilgotnościomierza i zegara ściennego, zainspirowanych zabytkowym żaglowcem Eilean startującym pod banderą Officine Panerai.

Zegarki związane z uprawianiem sportów wodnych z pewnością sprzedają się znacznie lepiej niż inny sprzęt dedykowany tej dyscyplinie. Nic więc dziwnego, że firmy zegarkowe inspirowane żeglarstwem. Kiedy już wydaje się, że nie da się wymyślić nic nowego, że wszystkie możliwe głębokości zostały zdobyte, a innowacje wprowadzone, zegarmistrzowskie marki ponownie zaskakują i wyznaczają nowe granice. Czy jednak tylko o to chodzi? Bicie rekordów lepiej zostawić profesjonalistom. Dobry kompan na nadgarstku z pewnością przyda się natomiast tym, którzy nurkują głównie w pracy, w tonach korespondencji przy biurkach, odliczając czas do wakacji.

TOMASZ KIEŁTYKA
CHRONOS24.PL